

# Melotron, Z grzanyim winem

Za mną same dobre rzeczy  
Rany wszelkie czas poleczył  
Śnieg przyprószył złe wspomnienia  
Czas je zmienia, czas pozmieniał  
I uściski mam od wszystkich  
Choć ich wielu nie zostało  
Bo złość mała wielką  
Śniegiem z czasem przysypało

Słońce wstaje coraz później  
Tym od słońca się nie różnie  
Szczelnie kocem się owinę  
Z grzanyim winem przetrwam zimę!

W parku dzieci lepią kulę  
Pewnie zlepią znów bałwana  
To ze śniegu, co przyprószył  
?On dla pana proszę pana?  
Zima jakby coraz bliżej  
Słońce wschodzi coraz niżej  
Mróz nad ranem mrozi skrzętnie  
Dni się budzą niezbyt chętnie

Słońce wstaje coraz później  
Tym od słońca się nie różnie  
Szczelnie kocem się owinę  
Z grzanyim winem przetrwam zimę!

Kiedy siadam sobie cicho  
Jakieś nostalgiczne licho  
Zamknę oczy i wspominam  
Nic mi mnie nie przypomina

Słońce wstaje coraz później  
Tym od słońca się nie różnie  
Szczelnie kocem się owinę  
Z grzanyim winem przetrwam zimę!

Słońce wstaje coraz później  
Szczelnie kocem się owinę  
Z grzanyim winem przetrwam zimę!  
Z grzanyim winem przetrwam zimę!  
Z grzanyim winem przetrwam zimę!